

Ahoj Pogorzelica!

Relacja zuchów i harcerzy z Czapury, którzy swój obóz spędzili w Pogorzelicach.

"AHOJ POGORZELICA!" - to hasło wybrzmiewało przez dwa tygodnie w naszym leśnym porcie w Pogorzelicach. Nasi dzielni marynarze przez cały ten czas poznawali życie na morzu. Uczyliśmy się węzłów, budowaliśmy okręty z papieru, a nawet ochrzciliśmy nasze statki (które na codzień były namiotami) nadając im morskie imiona. W naszym porcie nie brakowało rozrywki, stworzyliśmy swoją "Leśną Portową Telewizję", w której wydarzenia z minionych dni przedstawiał każdy statek. W połowie naszej przygody Król mórz i oceanów - Neptun uznał, że jesteśmy godni wstąpić do jego królestwa i nadał nam morskie imiona na chrzcie obozowym. Sporo również wędrowaliśmy, chodziliśmy do pobliskiego Niechorza, wybraliśmy się także na wycieczkę do Kołobrzegu, gdzie dowiedzieliśmy się trochę o zaślubinach Polski z morzem. Następnie wybraliśmy się do parku rozrywki w Zieleniewie, gdzie mogliśmy zaznać życia na dzikim zachodzie. Nasi harcerze dzielnie pełnili warty, pilnując całego obozu. Zuchy natomiast, zdobywały sprawności grupowe oraz indywidualne, a także sprawdziły swoją wiedzę podczas marszruty przygotowanej przez harcerzy. Pod koniec obozu, zorganizowaliśmy olimpiadę, na której każdy mógł sprawdzić swoje umiejętności. Nasi harcerze (druhna Iga oraz Nikola i druh Hubert, Krzysztof oraz Antek) złożyli przyrzeczenie harcerskie, a każdy zuch wrócił do domu z jedną gwiazdką zuchową więcej. BYŁO FENOMENALNIE, FANTASTYCZNIE NO I FAJNIE!

ZHP Czapury Leśni